

Sygn. akt V AGa 9/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSA Wiesław Łukaszewski

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2022 r. w G.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 16 listopada 2021 r., sygn. IX GC 541/20

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I. (pierwszym) w ten sposób, że oddala powództwo;

b) w punkcie II. (drugim) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł (słownie: pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9.901 zł (słownie: dziewięć tysięcy dziewięćset jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesław Łukaszewski

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V AGa 9/22

UZASADNIENIE

Powód P. C. zażądał zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w B. kwoty 117.009,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wyjaśniał przy tym, że ujęte w pozwie żądanie odpowiada roszczeniu o zwrot przez pozwanego na rzecz powoda uiszczonej przez tego ostatniego ceny sprzedaży detektora do aparatu (...) o numerze seryjnym (...) marki (...) Zdaniem powoda pozwany – jako sprzedający, ma obowiązek zwrotu otrzymanej ceny w związku ze skutecznym odstąpieniem przez powoda od zawartej z nim umowy na mocy oświadczenia w formie pisemnej, doręczonego pozwanemu 12 lipca 2019 r., ze względu na fakt wystąpienia w sprzedanym urządzeniu wady fabrycznej i uchyleniem się przez pozwanego od obowiązku wymiany urządzenia na wolne od wad lub jego naprawy, mimo wezwań w tym przedmiocie kierowanych do niego przez powoda. Powód zaznaczał przy tym, iż zwrócił pozwanemu wspomniane urządzenie, domagając się

zwrotu ceny w ciągu 7 dni od dnia doręczenia wezwania do zapłaty, które to doręczenie nastąpiło w dniu 12 lipca 2019 r. Pozwany nie zwrócił jednak ceny i odesłał powodowi detektor.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podnosił, iż nie udzielił powodowi gwarancji na sprzedane urządzenie, zaś powód po dostarczeniu mu tego urządzenia sprzedał je podmiotowi trzeciemu, który to podmiot w dalszej kolejności sprzedał je (...) Centrum Onkologii Szpitala Miejskiego w B. (1) – użytkownikowi końcowemu. Nadto powód podejmował samodzielnie – nie informując o tym pozwanego – próby naprawy urządzenia przy pomocy osób trzecich, nie zaś przedstawicieli pozwanego. Powyższe zdaniem pozwanego przemawiało za uznaniem, że nie miał on obowiązku naprawy rzeczy lub wymiany jej na wolną od wad, a nawet gdyby uznać, że obowiązany był względem powoda z tytułu gwarancji, to przestałaby ona obowiązywać skoro powód ingerował w przedmiot sprzedaży z pomocą osoby trzeciej, nie informował pozwanego o konieczności okresowej konserwacji urządzeń i tym samym nie stosował się do zaleceń producenta/sprzedawcy dotyczących sposobu użytkowania rzeczy (punkt 6.1.1., 8.1.2. i 8.2. instrukcji obsługi detektorów serii (...)). Niemniej – chcąc okazać powodowi dobrą wolę – pozwany zaproponował wysyłkę urządzenia do jego producenta, którego pozwany był wyłącznym dystrybutorem w Polsce, informując przy tym powoda o obowiązujących warunkach takiej wysyłki, zakładających pokrycie jej kosztów przez kupującego, tj. powoda (pkt 8.2. instrukcji obsługi detektorów serii (...)). Powód odmówił jednak poniesienia ów kosztów. Poza powyższym pozwany przeczył, ażeby sporne urządzenie miało wadę fabryczną, zaznaczając przy tym, iż powód nigdy nie zgłaszał żadnych żądań co do naprawy detektora w oparciu o reżim rękojmi, odwołując się jedynie do gwarancji. Z powołaniem się na powyższe pozwany stanął na stanowisku, iż powód nie odstąpił skutecznie od zawartej umowy sprzedaży, a tym samym brak jest podstaw ku temu, by żądał od pozwanego zwrotu ceny urządzenia. Pozwany zaznaczał przy tym, iż powód wywodził swoje roszczenia z tytułu gwarancji przy sprzedaży, a tym samym zdaniem pozwanego wiązała go taka podstawa i niedopuszczalnym była ocena zgłoszonych roszczeń przez pryzmat przepisów dotyczących rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

W odpowiedzi na sprzeciw powód stojąc na dotychczasowym stanowisku z ostrożności zażądał zasądzenia od pozwanego dochodzonej kwoty tytułem odszkodowania, twierdząc, że na skutek przywołanych uchybień pozwanego w wykonaniu obowiązków poniósł szkodę, będąc zmuszonym do zapewnienia kontrahentowi – Szpitalowi w B. (1), który nabył sporne urządzenie, w pierwszej kolejności sprzętu zastępczego, a następnie do zakupu na rzecz tego szpitala innego detektora, co nastąpiło za kwotę 105.357,68 zł.

W replice na powyższe, pozwany podniósł zarzut wygaśnięcia ewentualnych roszczeń powoda z tytułu rękojmi i przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, z powołaniem się w tym zakresie na art. 568 k.c., zaś powołując się na granicę odpowiedzialności odszkodowawczej sprzedawcy wyznaczoną w art. 566 k.c., pozwany stwierdził, iż jego odpowiedzialność nie może obejmować kosztów wskazywanych przez powoda.

Powód z kolei w dalszym toku postępowania precyzował, iż opiera swoje roszczenia na rękojmi za wadę fizyczną rzeczy sprzedanej.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 16 listopada 2021r., sygn. akt IX GC 541/20 orzekł, że:

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w B. na rzecz powoda P. C. kwotę 117.009,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w B. na rzecz powoda P. C. kwotę 11.268,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych opisanych w jego pisemnym uzasadnieniu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości, zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1. art. 559 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, iż art. 559 k.c. wprowadza domniemanie, iż wady wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego (Powoda) oraz że art. 559 k.c. modyfikuje wynikający z zasad ogólnych (art. 6 k.c.) rozkład ciężaru dowodu przerzucając, z kupującego (Powód) - twierdzącego, że towar jest wadliwy i wywodzącego z tego daleko idące skutki prawne - na sprzedającego (Pozwana), który twierdzeniu o istnieniu wady zaprzecza, ciężar dowodu, iż wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu jest taka że przepis ten nie wprowadza wskazanego wyżej domniemania i nie modyfikuje ogólnego rozkładu ciężaru dowodu; tym samym to na kupującym (Powodzie) jako twierdzącym spoczywa ciężar udowodnienia faktu, że (i) wada detektora do aparatu (...) marki (...) (dalej jako: Detektor) rzeczywiście istniała (ii) wada ta istniała w momencie przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, z których to faktów wywodzi skutki prawne w postaci odpowiedzialności sprzedającego (Pozwanej),

2. art. 65 k.c. i art. 60 k.c. w zw. art. 92 w zw. z art. 91 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące dokonaniem niewłaściwej wykładni oświadczenia woli Powoda w przedmiocie zakresu udzielonego pełnomocnictwa, polegające na przyjęciu, iż pełnomocnictwo procesowe udzielone przez Powoda w dniu 21 maja 2019 r. adwokat K. D. upoważnia ją do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie odstąpienia od umowy sprzedaży Detektora, podczas gdy z treści pełnomocnictwa *expressis verbis* wynika iż jest to pełnomocnictwo wyłącznie procesowe uprawniające pełnomocnika wyłącznie do procesowego zastępowania Powoda w sprawie z odstąpienia od umowy, a nie do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o odstąpieniu, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia na rzecz Powoda całej kwoty roszczenia z tytułu rękojmi, w przypadku w którym prawo do roszczenia z tytułu rękojmi po stronie Powoda w ogóle mu nie przysługiwało,

3. art. 65 k.c. i art. 60 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu błędnej wykładni oświadczenia woli o odstąpieniu z dnia 21.05.2019 r. złożonego przez pełnomocnika Powoda adwokat K. D., polegające na uznaniu, że wskazanie w treści pełnomocnictwa daty jego udzielenia tożsamej z datą wskazaną na oświadczeniu o odstąpieniu od umowy sprzedaży oznacza, że oświadczenie woli w postaci udzielenia pełnomocnictwa do zastępowania Powoda w określonej sprawie należy traktować również jako udzielenie pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia materialnoprawnego do odstąpienia od umowy, podczas gdy z jednoznacznej treści pełnomocnictwa przygotowanego przez zawodowego pełnomocnika (adwokata) i podpisanego przez przedsiębiorcę, od którego również wymaga się podwyższonego miernika staranności zgodnie z art. 355 §2 k.c. wynika, że nie obejmowało ono składania oświadczeń materialnoprawnych a jedynie zastępstwo w sprawie, przez co Sąd I instancji dopuścił się niedopuszczalnej wykładni rozszerzającej oświadczenie woli Powoda,

4. art. 65 k.c., art. 60 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu błędnej wykładni oświadczenia woli o odstąpieniu z dnia 21.05.2019 r. złożonego przez pełnomocnika Powoda będącego adwokatem, od którego zgodnie z art. 355 § 2 k.c. wymaga się podwyższonego miernika staranności, polegające na uznaniu, iż w przedmiotowym oświadczeniu jako podstawę odstąpienia wskazano niewykonanie naprawy z tytułu rękojmi, podczas gdy z treści oświadczenia wprost wynikało, iż podstawą jego złożenia jest brak wykonania świadczeń z gwarancji, która (co Sąd słusznie ustalił) nie została przez Pozwaną udzielona, a w konsekwencji uznanie, że pomimo braku podstaw prawnych do odstąpienia w oparciu o reżim gwarancji, odstąpienie jest skuteczne, w oparciu o reżim rękojmi, która to podstawa nie została (w przeciwieństwie do reżimu gwarancji) wskazana w oświadczeniu o odstąpieniu złożonym przez zawodowego pełnomocnika,

5. art. 104 k.c. poprzez jego niezastosowanie i brak uznania za nieważną jednostronnej czynności prawnej w postaci złożenia oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy przez wadliwie umocowanego pełnomocnika Powoda, podczas gdy jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna,

6. art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, iż niewykonanie przez Pozwaną świadczeń z gwarancji i rękojmi stanowi zawiniony czyn niedozwolony, podczas, gdy co Sąd sam przyznał, Pozwana nie była

zobowiązana do jakichkolwiek świadczeń z tytułu gwarancji, zaś w zakresie świadczeń z tytułu rękojmi Powód nigdy takiego roszczenia o naprawę lub wymianę rzeczy rzekomo wadliwej nie zgłosił,

7. art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące błędnym ustaleniem wysokości szkody Powoda w wysokości wartości zakupu nowego detektora, podczas gdy Powód pozostawał w posiadaniu pierwotnego Detektora wobec czego ewentualna szkoda Powoda powinna być obniżona o wartość posiadanego przez niego Detektora, oraz o wartość naliczonego podatku VAT, który został odliczony od należnego podatku VAT, który powinien być zapłacony za miesiąc kiedy Powód ewentualnie poniósł rzekomą szkodę,

8. art. 578 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że mimo niezachowania warunków gwarancji tj. pkt. 6.1.1. oraz 8.2. Instrukcji obsługi, Powodowi przysługują uprawnienia gwarancyjne, podczas gdy zachodzi wyraźny związek przyczynowy pomiędzy bezsporną między Stronami nieautoryzowaną ingerencją w Detektor, a wystąpieniem zgłoszonej awarii, co według Instrukcji obsługi tj. pkt 8.2 powoduje utratę uprawnień po stronie Powoda;

9. Art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w przypadku gdy sąd uznał iż w wyniku działań Pozwanej doszło do wyrządzenia szkody po stronie Powoda, w sytuacji rzekomej odmowy wysyłki Detektora do producenta, który miał ewentualnie udzielić skutecznej gwarancji Powodowi, i uznanie iż Powód w żaden sposób nie przyczynił się do powstania szkody w sytuacji gdy to Powód, zamiast kupowania nowego detektora, mógł stosunkowo niewielkim kosztem wysłać Detektor do producenta celem zweryfikowania czy w istocie doszło do wady fabrycznej i z czego ona wynikała, a w rezultacie w przypadku jeśli w istocie potwierdziłaby się teza o ukrytej wadzie fabrycznej Detektora uzyskać naprawiony Detektor;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez zastąpienie swobodnej oceny dowodów oceną dowolną, w szczególności poprzez dokonanie ustaleń w sposób niepełny i jednostronnie korzystny dla Powoda, a także sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, oraz zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co miało istotny wpływ na wynik sprawy i skutkowało bezpodstawnym oraz błędnym ustaleniem przez Sąd pierwszej instancji faktów niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, w szczególności:

a) błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że wada Detektora istniała już w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego (Powoda) lub wynikała z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili, a w konsekwencji uznania, iż w związku z tym ziścił się obowiązek Pozwanej wynikający z rękojmi, podczas gdy z żadnego dowodu przeprowadzonego w niniejszej sprawie nie wynikało, by (i) została stwierdzona wada/usterka tego Detektora (ii) ewentualna wada była wadą fabryczną istniejącą w chwili przejścia niebezpieczeństwa na Powoda lub też by potencjalna wada wynikała z przyczyny tkwiącej w Detektorze w tym momencie, ponieważ Powód nie zawnioskował o przeprowadzenie opinii biegłego na ten fakt, jak również nie udowodnił powyższego faktu w żaden inny sposób, co wpływało istotnie na rozstrzygnięcie, ponieważ skutkowało oparciem przez Sąd odpowiedzialności Pozwanej o fakty nieudowodnione przez Powoda,

b) błędnego, sprzecznego z zasadami logicznego wnioskowania Sądu I instancji polegającego na przyjęciu, iż faktu, że serwisanci producenta sprzedanego Detektora polecieli odesłanie go do tegoż producenta celem przeprowadzenia diagnostyki urządzenia, wobec niemożliwości jego zdalnej naprawy, wynika fakt, że rzekoma wada Detektora tkwiła w rzeczy sprzedanej w chwili przejścia niebezpieczeństwa na Powoda (kupującego), podczas gdy z powyższego wynika jedynie to, że nie udało się stwierdzić istnienia wady zdalnie i konieczna była weryfikacja czy wada istnieje i jej przyczyn w siedzibie producenta i po dokonaniu pozytywnej weryfikacji ewentualne dokonanie naprawy na miejscu a nie w sposób zdalny, co miało wpływ na wynik sprawy, polegający na błędnym uznaniem przez Sąd, iż zaszła przesłanka odpowiedzialności Pozwanej z tytułu rękojmi,

c) niesłusznego przyjęcia przez Sąd I instancji, że w niniejszej sprawie na Pozwanej ciążyły obowiązki z tytułu rękojmi, podczas gdy Powód na żadnym etapie nie wykazał, aby Detektor miał wadę, która uzależniałaby obowiązek

naprawienia szkody, a ponadto złożone przez jego mocodawcę oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży Detektora nie wywołało skutków prawnych, wobec czego odpowiedzialność Pozwanego w ogóle nie zaistniała;

d) dowolnego, niesłusznego przyjęcia, że pełnomocnictwo udzielone w niniejszej sprawie przez Powoda swojemu pełnomocnikowi zawiera w swojej treści upoważnienie do składania w imieniu Powoda oświadczeń o charakterze materialnoprawnym w tym oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży Detektora, podczas gdy w treści pełnomocnictwa nie jest zawarte upoważnienie do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży Detektora, a jedynie zawarto wprost upoważnienie do zastępowania Powoda w jednej z dwóch spraw prowadzonych w Sądzie Okręgowym w Gdańsku (w sprawie przeciwko Pozwanej - odstąpienia od umowy sprzedaży Detektora), co z kolei doprowadziło do błędnego przyjęcia, że pełnomocnik Powoda była umocowana do składania oświadczenia materialnoprawnego tj. oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży Detektora i błędnego uznania, że doszło do skutecznego odstąpienia od umowy,

e) błędnego uznania jednostronnego oświadczenia woli pełnomocnika Powoda w przedmiocie odstąpienia od umowy za czynność ważną i dokonaną z należyтым umocowaniem, podczas gdy z treści pełnomocnictwa nie wynikało upoważnienie do składania przez pełnomocnika materialnoprawnych oświadczeń woli, podczas gdy oświadczenie pełnomocnika Powoda w przedmiocie odstąpienia od umowy było nieważne jako złożone bez umocowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy w przedmiocie ustalenia istnienia odpowiedzialności Pozwanej po odstąpieniu od umowy przez Powoda,

f) błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że oświadczenie Powoda o odstąpieniu od umowy dokonywane było w oparciu o podstawę, którą było niewykonanie przez Pozwaną świadczenia z rękojmi, podczas gdy podstawą odstąpienia Powoda z dnia 21.05.2019 r., wskazaną wprost treści odstąpienia było niewykonanie naprawy gwarancyjnej, a nie niewykonanie przez Pozwaną obowiązków z rękojmi, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd I instancji, iż oświadczenie o odstąpieniu było skuteczne, wobec zrealizowania się przesłanek odstąpienia, co miało istotny wpływ na wynik sprawy,

g) błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że Powód zgłosił żądanie wobec Pozwanej w reżimie rękojmi za wady przy sprzedaży i wobec tego Pozwana nie wypełniła ciążących na niej obowiązków wynikających z przepisów o rękojmi, a w związku z tym wystąpiły przesłanki do odstąpienia od umowy w oparciu o przepisy o rękojmi, podczas gdy Powód konsekwentnie domagał się od Pozwanej realizacji świadczeń z gwarancji a nie rękojmi, a Pozwana nie będąc gwarantem nie była zobowiązana do świadczeń z gwarancji, toteż Pozwana nie naruszyła obowiązków z rękojmi, ponieważ Pozwana w sytuacji braku zgłoszenia roszczeń z rękojmi nie miała obowiązku dokonywać naprawy albo wymiany rzeczy na wolną od wad w ramach gwarancji, której nie udziela, toteż nie zrealizowały się podstawy do odstąpienia od umowy przez Powoda w oparciu o przepis o rękojmi, a błędne uznanie Sądu I instancji miało istotny wpływ na wynik sprawy,

h) błędnego przyjęcia, że ingerencja w Detektor przez Powoda oraz P. N. tj. osób niebędących przedstawicielami Pozwanego nie stanowiła naruszenia warunków gwarancji producenta, podczas gdy z instrukcji obsługi detektorów serii (...) (dalej jako: Instrukcja Obsługi) szczególnie z pkt. 6.1.1. oraz 8.2. wynika, że wszelką diagnostykę usterek należy zlecić serwisantowi upoważnionemu przez producenta, a także, że producent nie ma obowiązku świadczyć usług w ramach gwarancji, polegających na naprawie uszkodzenia wynikłego z podejmowanych przez osoby niebędące pracownikami (...) lub przedstawicielami (...) prób instalacji, naprawy lub serwisowania Detektora,

i) błędnego i jednostronnego przyjęcia, że Pozwana popełniła delikt poprzez zlekceważenie swoich obowiązki wynikających z umowy w postaci wyłącznej dystrybucji Detektora i nie wyraziła woli przesłała Detektora do producenta celem diagnostyki, podczas gdy Pozwana wyraźnie zaproponowała wysyłkę tegoż Detektora pod warunkiem spełnienia obowiązku Powoda wynikającego z pkt. 8.2 instrukcji obsługi Detektora i opłaty wysyłki Detektora, której Powód nie uścił, co doprowadziło finalnie do zaniechania wysłania Detektora celem diagnostyki;

j) błędnego przyjęcia, przez Sąd I instancji, iż Powód odesłał Detektor do Pozwanej w celu jego naprawienia, podczas gdy brak było jakichkolwiek dowodów na fakt, iż w rzeczywistości sprzęt ten został wysłany, ponieważ Powód

nie załączył żadnych dowodów wskazujących na fakt, iż w przesyłce na którą Powód się powołuje znajdował się przedmiotowy Detektor, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, w tym na uznanie, iż zrealizowały się przesłanki do odstąpienia od umowy,

Mając na względzie powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez oddalenie powództwa w całości;
1. zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
2. przeprowadzenie dowodów z następujących dokumentów:
 - a) pełnomocnictwo z 3.01.2019 r. upoważniające pełnomocnika Powoda do złożenia oświadczenia materialnoprawnego o potrąceniu,
 - b) Pełnomocnictwo procesowe udzielone pełnomocnikowi Powoda w dniu 18.07.2019r.,
 - a) pełnomocnictwo z 30.04.2019 r.,

na fakt świadomości zarówno Powoda jak i jego zawodowego pełnomocnika konieczności udzielenia wyraźnego i jednoznacznego umocowania do składania oświadczeń materialnoprawnych dla skutecznego ich złożenia przez pełnomocnika, a tym samym braku woli Powoda do umocowania swojego pełnomocnika procesowego wybranego do prowadzenia niniejszej sprawy do składania takich oświadczeń materialnoprawnych w ramach pełnomocnictwa z dnia 21.05.2019 r. udzielonego do niniejszej sprawy.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, że:

Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego (zob. wyr. SN z 24.4.1997 r., II CKN 125/97, Legalis). Sąd Najwyższy przyjął, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Kognicja sądu obejmuje tylko ten fragment sprawy (tę część wyroku), który został objęty wskazaniem, co jest zaskarżone (całość czy część i jaka część wyroku sądu pierwszej instancji – art. 368 § 1 pkt 1 w zw. z art. 363 § 1 i 3 KPC) (post. SN z 5.6.2014 r., IV CSK 607/13, Legalis).

Sąd Najwyższy przyjął, że naruszenie prawa materialnego może nastąpić w dwojaki sposób przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie.

Pierwszy sposób naruszenia prawa materialnego polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu. Ta postać naruszenia obejmuje także ustalenie treści ogólnych pojęć prawnych. Naruszenie prawa przez niewłaściwe jego zastosowanie, to kwestia prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, sprawa właściwego skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą odnośnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy (wyr. SN z 2.4.2003 r., I CKN 160/01, Legalis).

Powód jako podstawę faktyczną odpowiedzialności pozwanego wskazał fakt sprzedania mu wadliwego detektora. Skutkowało to zgłoszeniem żądania w ramach gwarancji i rękojmi, a w związku z odmową naprawy detektora lub wymiany na nowy powód został zmuszony do zakupu zastępczego urządzenia i dostarczenia do odbiorcy końcowego. W konsekwencji odstąpił od umowy i domagał się zwrotu ceny, a także wskazał, że poniósł szkodę w wysokości ceny zakupu nowego dekodera i takie roszczenie zgłosił jako ewentualne.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie udowodnił, aby pozwany jako sprzedawca udzielił mu gwarancji, bowiem gwarancji udzielił tylko producent dekodera z (...). Pozwany tego stanowiska nie kwestionuje w apelacji, gdyż było ono zgodne z jego zarzutami. Co więcej już w toku postępowania przez Sąd Okręgowy powód po zapoznaniu się ze stanowiskiem i zarzutami pozwanego w piśmie z dnia 11 września 2020 r., a zwłaszcza w piśmie z dnia 30 kwietnia 2021 r. (k. 149) przyznał, że brak było gwarancji pozwanego. W konsekwencji jako główną podstawę odpowiedzialności pozwanego, powód wskazał przepisy o rękojmi.

Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie na tej podstawie prawnej przyjmując w szczególności, że doszło do skutecznego odstąpienia od umowy i pozwany wbrew ciężącemu na nim ciężarowi dowodu nie wzruszył domniemania wynikającego z art. 559 kc modyfikującego zasady określone art. 6 kc. Apelacja pozwanego zarzuca w tym zakresie naruszenie prawa materialnego.

Słusznie apelujący podnosi, że artykuł 559 kc w pierwotnym brzmieniu sugerował, że to przedsiębiorca musi wykazać – w celu uwolnienia się od odpowiedzialności – iż stwierdzona wada fizyczna powstała po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, a kupującego obciążał wówczas przeciwdowód co do tego, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (por. J. Jezioro (w:) Kodeks..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2016, komentarz do art. 559, nb 2; zob. uwaga 8). Aktualny kształt przepisu wskazuje natomiast, że to kupujący musi wykazać, iż wada istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikała z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili, co jest oczywiście rozwiązaniem mniej korzystnym dla kupującego. Interpretację tę potwierdza art. 556² kc, który w interesie konsumenta wprowadza domniemanie, że wada fizyczna lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, jeżeli wada ta została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej.

Ze stanowiskiem tym zgodził się również Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 24 października 2017 r., I ACa 446/17 wskazując, że: W odniesieniu do przepisów k.c. dotyczących rękojmi za wady między stronami będącymi przedsiębiorcami, nie istnieje odwrócenie ciężaru dowodu wynikającego z art. 6 k.c.

Obecne brzmienie art. 559 k.c. uzyskał skutek nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta. Uszło to uwadze Sądu I instancji. W tej sytuacji nietrafne było powołanie się przez Sąd Okręgowy na poglądy judykatury dotyczącego brzmienia tego przepisu sprzed 2014 r. Zatem stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie oparte zostało na błędzie.

Skoro powód nie podjął inicjatywy dowodowej w zakresie wykazania źródeł usterki detektora, to w konsekwencji wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie udowodnił jednej z przesłanek art. 559 kc, koniecznej do przypisania pozwanemu odpowiedzialności na podstawie przepisów o rękojmi. Dlatego słusznie apelujący zarzuca, że roszczenie pozwu nie mogło zostać uwzględnione na tej podstawie prawnej.

W tej sytuacji należy dokonać oceny czy są podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej, lub deliktowej, na co zwracał również uwagę Sąd Okręgowy dokonując analizy stanu faktycznego sprawy na gruncie przepisów art. 471 kc i art. 415 kc w kontekście zgłoszonego roszczenia ewentualnego. Pominął jednak w swoich rozważaniach dyspozycję przepisu art. 566 § 1 kc, który stanowi, że: Jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Zatem zgodnie z art. 566 k.c., kupującemu, obok uprawnień z tytułu rękojmi, przysługują roszczenia odszkodowawcze na zasadach ogólnych. Z § 1 wynika, że w przypadku gdy kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej, może on domagać się naprawienia szkody. Tym samym zgłoszenie roszczeń

odszkodowawczych na podstawie komentowanego przepisu jest uzależnione od wykonania uprawnień w postaci odstąpienia od umowy albo żądania obniżenia ceny i w tym zakresie podlega zasadom reżimu prawnego rękojmi. Dochodzenie tych roszczeń również podlega przesłankom i terminom przewidzianym dla rękojmi.

Obowiązek odszkodowawczy w ramach art. 566 § 1 k.c. zd. 1 mieści się w granicach tzw. negatywnego (ujemnego) interesu umownego w postaci: kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim kupujący nie odniósł z nich korzyści.

Z art. 566 § 1 kc zd. 2 wynika, że żądanie kupującego naprawienia szkody na podstawie komentowanego przepisu nie wyłącza podnoszenia roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych odpowiedzialności kontraktowej w ramach pozytywnego (dodatniego) interesu umowy. Dochodzenie odszkodowania na podstawie art. 471 i n. k.c. jest niezależne od realizacji uprawnień z tytułu rękojmi, a także nie podlega zasadom odnoszącym się do trwania i wygaśnięcia rękojmi. Kupujący, który w następstwie upływu terminu przewidzianego w art. 568 k.c. utracił uprawnienia z tytułu rękojmi, nie traci jednocześnie prawa dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych (art. 471 i n. k.c.). Kupującego obciąża natomiast ciężar dowodu w zakresie wykazania, że sprzedawca wiedział o wadzie i tym samym wykonał umowę w sposób nienależyty (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2008 r., VI ACa 1348/06).

Konieczne jest jednak w takiej sytuacji wykazanie ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c., dopuszczalna jest także ekskulpacja sprzedawcy.

Obok niewykonania lub wykonania nienależytego oraz szkody wyrządzonej wierzycielowi przesłanką odpowiedzialności dłużnika zwanej, aczkolwiek niezbyt precyzyjnie, kontraktową (umowną) – jest również istnienie normalnego związku przyczynowego między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wierzyciela - art. 361 kc.

Stwierdzić należy, iż w sprawie niniejszej jest rzeczą oczywistą, że pozwany nie będący producentem detektora nie mógł wiedzieć o istnieniu wady, zatem nie można uznać, że wykonał umowę w sposób nienależyty z przyczyn leżących po jego stronie. Powód przeciwnej tezy nie udowodnił. Wydanie powodowi wadliwego detektora nastąpiło zatem bez wiedzy i winy pozwanego. Ewentualna szkoda po stronie powoda jest zatem następstwem okoliczności, za które pozwany jako sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. W takim wypadku powód jako kupujący mógł żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności mógł żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów (art. 566 § 1 kc zd. 1). Powód w sprawie niniejszej nie żądał jednak zwrotu takich kosztów, nie wykazał, że je poniósł i w jakiej wysokości. W tej sytuacji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie jest to czy powód skutecznie odstąpił od umowy, co kwestionuje w apelacji pozwany, również kwestionując umocowanie pełnomocnika do złożenia takiego oświadczenia woli, dlatego nie ma potrzeby do tych zarzutów się odnosić.

W konsekwencji roszczenie powoda nie mogło być uwzględnione ani na podstawie art. 471 kc, ani art. 566 § 1 kc, aczkolwiek częściowo z innych przyczyn, niż te, które wskazał apelujący.

Pozostaje rozważyć, czy pozwanemu można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 kc, co również sugerował powód i z czym zgodził się Sąd Okręgowy.

Przepis ten stanowi, że: Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Artykuł 415 kc stanowi podstawę odpowiedzialności tylko bezpośredniego sprawcy szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2001 r., II CKN 1076/98, niepubl.).

Zdarzeniem sprawczym w rozumieniu art. 415 kc jest zarówno działanie, jak i zaniechanie. Pierwsze polega na zachowaniu się aktywnym, drugie na zachowaniu się biernym. Zaniechanie może być uznane za „czyn” wtedy, gdy

wiąże się z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonaniem tego obowiązku (por. np. wyrok SN z dnia 16 maja 1964 r., I CR 63/64, OSNCP 1965, nr 3, poz. 43, z glosą S. Wójcika).

W ostatnim czasie dominuje pogląd wskazujący na konieczność rozdzielenia zakresów pojęć bezprawności i winy, co oznacza, że pojęcie winy należy odnieść jedynie do opisanego podmiotowych cech zachowania się sprawcy szkody. Jest jednak oczywiste, że dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 kc.

Bezprawność – jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy – tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie porządku prawnego obejmuje nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, lecz także nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, określanych jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje” (np. wyrok składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 1968 r., III PRN 66/67, OSPiKA 1968, z. 12, poz. 261, z notką H. Paruzal oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1969, nr 5, s. 784; wyrok SN z dnia 2 lipca 1968 r., III PRN 17/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 76, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1970, nr 6, s. 898; wyrok SN z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012, z. 10, poz. 95, z glosą F. Śmigielskiego oraz glosą M. Nestorowicza, Prawo i Medycyna 2013, nr 3–4, s. 209; por. jednak wyrok SN z dnia 19 października 2012 r., V CSK 501/11, IC 2013, nr 12, s. 38, z glosą Ł. Andrzejczaka, PS 2014, nr 4, s. 115, oraz z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M.Pr.Bank. 2013, nr 10, s. 40).

Zdaniem Sądu I instancji sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, czyli bezprawne, było zachowanie pozwanego polegające na odmowie podjęcia jakichkolwiek działań celem przekazania urządzenia do producenta, który mógłby dokonać jego naprawy w ramach udzielonej gwarancji producenckiej, przy jednoczesnym uzależnieniu wykonania przez siebie istniejącego w stosunku do producenta (jako jego jedyne dystrybutora na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej) obowiązku przesłania wadliwego towaru w ramach ustalonej procedury reklamacyjnej, od zapłaty przez powoda należności, które to między stronami pozostają sporne, a który to spór dojrzewa do rozstrzygnięcia przed Sądem. W ocenie Sądu Okręgowego w tej sytuacji działalnie pozwanego było również zawinione, ponieważ zdawał sobie sprawę ze zgłoszonej usterki i sugestii producenta, by odesłać urządzenie celem diagnostyki oraz całkowicie świadomie zlekceważył swoje obowiązki.

Apelujący w tym zakresie nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji i zarzuca, iż pominął on, że pozwany zaproponował mu wysyłkę detektora do producenta po spełnieniu warunków określonych w instrukcji obsługi zakładających pokrycie jej kosztów przez kupującego, tj. powoda (pkt 8.2. instrukcji obsługi detektorów serii (...)). Powód odmówił jednak poniesienia tych kosztów. Apelujący podnosi także, że powód sam mógł wysłać detektor do producenta. Poza powyższym pozwany przeczył, ażeby sporne urządzenie miało wadę fabryczną, za którą ponosił odpowiedzialność w ramach gwarancji producent, a zatem, że powód mógł korzystając z uprawnień z gwarancji producenta uzyskać naprawę lub wymianę urządzenia na nowe.

Zarzuca ponadto w apelacji, iż nawet gdyby uznać, że producent był zobowiązany względem powoda z tytułu gwarancji, to przestałaby ona obowiązywać skoro powód ingerował w przedmiot sprzedaży za pomocą osoby trzeciej, nie informował pozwanego o konieczności okresowej konserwacji urządzeń i tym samym nie stosował się do zaleceń producenta/sprzedawcy dotyczących sposobu użytkowania rzeczy (punkt 6.1.1., 8.1.2. i 8.2. instrukcji obsługi detektorów serii (...)). Naruszył zatem warunki gwarancji, co wyłączało odpowiedzialność producenta.

Reasumując zdaniem pozwanego powód nie poniósł szkody w wyniku nie wysłania detektora do producenta w związku z udzieloną przez niego gwarancją.

Kwestionuje także istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą powoda, a ewentualnym bezprawnym i zawinionym zaniechaniem pozwanego.

Ponadto apelujący zarzuca naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c. Powód pozostaje bowiem w posiadaniu pierwotnego detektora wobec czego ewentualna szkoda powoda powinna być obniżona o wartość posiadanego przez niego

detektora, oraz o wartość naliczonego podatku VAT, który nie jest elementem szkody, skoro powód w ramach prowadzonej działalności mógł go odliczyć w swoim rozliczeniu, a tezy przeciwnej nie udowodnił.

W ocenie Sądu odwoławczego należy zgodzić się z zarzutem apelacji, że powód nie udowodnił wysokości szkody bowiem nie można pomijać tego, że odszkodowanie powinno być pomniejszone o wartość detektora, który pozostaje u pozwanego. Nie można wykluczyć, iż posiada on pewną wartość rynkową, np. jako źródło części zamiennych lub powód np. zleci jego naprawę producentowi i w ten sposób wzrośnie jego wartość oraz umożliwi dalszą sprzedaż. Z pewnością ewentualne odszkodowanie powinno zostać pomniejszone o wartość urządzenia w stanie w jakim się znajduje obecnie. Oczywiście nie można zapominać, że nie jest oczywiste, iż producent uznałby swoją odpowiedzialność z tytułu udzielonej gwarancji. Nie zostało bowiem udowodnione, że szkoda wynikała z przyczyn tkwiących w detektorze. Wskazane okoliczności faktyczne dla dokonania przez Sąd ustaleń faktycznych zgodnie z twierdzeniami pozwu wymagały przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, który posiadając wiedzę specjalną mógł potwierdzić zarówno to czy wada urządzenia wynikała z przyczyn w nim tkwiących, jak również co do wartości niesprawnego urządzenia. Dowodu tego powód jednak na te okoliczności nie zawniósł pomimo ciężącego na nim ciężarowi dowodu (art. 6 kc), a nie można było dokonać takich ustaleń bez opinii biegłego. Zarzuty apelacji pozwanego w tym zakresie są zatem uzasadnione i muszą prowadzić do ustalenia, że nie została udowodniona jedna z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej pozwanego wynikająca z art. 415 kc.

Kwestie czy zachodziły przesłanki wyłączające ewentualną odpowiedzialność producenta z udzielonej gwarancji, na które powołał się apelujący z powodu niedotrzymania warunków gwarancji w zakresie należytej dbałości i konserwacji detektora, przez uprawnione osoby, też nie mogą być bez znaczenia. Nie można wykluczyć, że producent takie zarzuty by podniósł. Nie jest zatem oczywiste, że producent uznałby swoją odpowiedzialność gwarancyjną po przesłaniu mu przedmiotowego urządzenia.

W ocenie Sądu zapis punktu 8.2 instrukcji obsługi dotyczący warunków gwarancji producenta (k. 86) wskazuje na obowiązek klienta w zakresie uzyskania usługi gwarancyjnej. To klient jest odpowiedzialny za opakowanie i wysyłkę wadliwego produktu do centrum serwisowego określonego przez (...), pokrywając z góry opłaty transportowe, a nie dystrybutor czyli pozwany. Zapis ten nie wskazuje na obowiązkowe pośrednictwo pozwanego w przesłaniu detektora do centrum serwisowego producenta w (...). Obowiązek poniesienia przez powoda kosztów transportu nie został zatem bezprawnie narzucony przez pozwanego w mailu z dnia 31 stycznia 2019 r. (k. 32). Bez znaczenia w tej sytuacji dla oceny bezprawności działania pozwanego jest to, że uzależnił swoje pośrednictwo z firmą w (...) od zapłaty przez powoda spornego pomiędzy stronami zadłużenia. Powód mógł samodzielnie wysłać przedmiotowy detektor do (...) po zachowaniu warunków gwarancji. Przerzywa to związek przyczynowy pomiędzy ewentualną szkodą powoda, a zaniechaniem pozwanego co uszło uwadze Sądu Okręgowego.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale całej izby cywilnej z dnia 26 października 1956 r., 1 CO 31/56 Należy bowiem zaznaczyć, że przepis art. 134 k.z. (art. 415 k.c.) – wbrew dosłownemu brzmieniu – obejmuje, według zasad ustalonych w nauce i praktyce prawa, tylko te czyny zawinione, które wyrządzają szkodę poza wiążącym poszkodowanego i osobę, która szkodę wyrządziła, stosunkiem prawnym, a więc gdy wyrządzający szkodę naruszył nakaz czy zakaz obowiązujący go niezależnie od takiego stosunku.

Takiego naruszenia pozostającego w normalnym związku przyczynowym z ewentualną szkodą – powód nie udowodnił i to niezależnie od braku udowodnienia wysokości szkody.

Reasumując powód wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie udowodnił aby zachodziły przesłanki z art. 415 kc do zasądzenia dochodzonej pozwem kwoty od pozwanego.

Wobec powyższego apelacja doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc poprzez oddalenie powództwa i orzeczenie o kosztach procesu na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Należało zatem zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego według stawki minimalnej ustalonego zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 265) i 17 zł opłaty skarbowej o pełnomocnictwa. Łącznie kwotę 5.417 zł.

Tytułem kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 kpc należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.851 zł opłaty sądowej od apelacji i 4.050 zł zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalonego zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSA Wiesław Łukaszewski

Na oryginale właściwy podpis.